

Autoreferat

1. Imię i nazwisko: Tatiana Krynicka

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe:

- magister teologii, Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 1998. Tytuł pracy magisterskiej: *Ksiądz Andrzej Fedukowicz (1875-1925), proboszcz parafii katedralnej w Żytomierzu*, promotor: ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk

- magister filologii klasycznej (specjalizacja pedagogiczna), Wydział Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2000. Tytuł pracy magisterskiej: *Motywy wiosenne w „Carmina Burana”*, promotor: prof. dr hab. Krystyna Stawecka [por. poz. 3a, II 1]

- dyplom DELE (Diploma de Español como Lengua Extranjera) Nivel Superior, Instytut Cervantesa, Warszawa 2003

- doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, Wydział Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2006. Tytuł dysertacji: *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli*, promotor: ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann, recenzenci: ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski oraz prof. dr hab. Ireneusz Mikołajczyk

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

Od 15 X 2007 do chwili obecnej – Katedra Filologii Klasycznej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego, adiunkt

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 poz. 595 ze zm.):

Tatiana Krynicka, *Decymus Magnus Auzoniusz w świetle własnych utworów*, Pelplin: Wydawnictwo „Bernardinum” 2014, ss. 324. ISBN 978-83-7823-378-7.

Moja książka stanowi pierwszą w światowej literaturze filologicznej próbę całościowego przedstawienia osoby i osobowości Decymusa Magnusa Auzoniusza (ok. 310 – ok. 393/394 r. n.e.). Do podjęcia tego tematu skłoniło mnie nie tylko przekonanie, iż Auzoniusz, w którym przez dłuższy czas widziano jedynie powierzchownego, nie znającego głębszych uczuć wersyfikatora, jest jednym z najznakomitszych, a zatem zasługujących na uwagę badaczy, późnołacińskich poetów, lecz – przede wszystkim - przeświadczenie, iż chętnie opowiadający o sobie i o swoich bliskich autor dostarcza czytelnikowi nader interesujących, wartych wnikliwego zbadania wiadomości o rzeczywistości, w jakiej przyszło mu żyć, o burzliwych czasach przemian IV wieku po Chrystusie, gdy rodziła się nowa epoka, w której rzymskie elity usiłowały odnaleźć się, zachowując przy tym wartości świata, który ich ukształtował, był im bliski i drogi.

Treść monografii, której układ został podyktowany pragnieniem rzetelnego i wszechstronnego, a zarazem spójnego i przejrzystego omówienia świata poety, została ujęta w pięć rozdziałów poprzedzonych wstępem (s. 5-16).

W rozdziale pierwszym ukazuję Auzoniusza jako dumnego syna akwitańskiej Burdigali (dziś Bordeaux) i oddanego obywatela Rzymu. Przemawia on do czytelnika jako patriota lokalny, prowincjonalny, państwowy, imperialny. W poemacie *Ordo urbium nobilium* (*Szereg sławnych miast*) wyznaje, iż czci Rzym, a zarazem miłuje ojczystą Burdigalę. Tej miłości dowodzi, gdy sporządza wyjątkowo szczegółowy i dokładny, pełny szczerego przywiązania, a zarazem wytworny i kunsztowny opis swojej małej ojczyzny, jedyny tego rodzaju tekst w starożytnej literaturze. Burdigalczyka cechuje, być może, brak zdolności trafnego rozeznania istoty zachodzących w rzymskim świecie zmian; nigdy nie brakuje mu jednak szczerzej woli lojalnego służenia swej społeczności oraz państwu, w którym, podobnie jak inni współcześni mu galo-rzymscy arystokraci, dostrzega gwarancję trwania wszystkiego, co się składa na jego świat (Rozdział I: „Diligo Burdigalam, Romam colo” (Ordo 167). Patriota Burdigali i Rzymu”, s. 17-55).

W rozdziale drugim dowodzę, iż Auzoniusz był kochającym, oddanym swoim bliskim członkiem rodziny. Poeta jest wzorowym synem, wnukiem, bratem, wujem, mężem, ojcem, dziadkiem. Żyje po to, by spełnić nadzieje pokładane w nim przez przodków, torować drogi do lepszej przyszłości potomkom, być powodem do chluby dla jednych i drugich. Głęboko przeżywa szczęście i nieszczęście swoich bliskich, jest dumny z ich zalet, talentów i

osiągnięć. W słowach konwencjonalnych formuł umie wyrazić szczerzy podziw, uznanie, wdzięczność, jak również współczucie wobec zmarłych. Jest wyrozumiały i wspaniałomyślny w stosunku do wad członków rodziny, aczkolwiek ukazuje się czytelnikowi jako prawdziwy mistrz ironii, gdy ubiera dezaprobatę wobec ich postaw w szatę pochwały. Szczególne miejsce w otoczeniu Burdigalczyka zajmuje Bissula – młoda germańska branka, która, mimo dzielących ich różnic, wypełniła życie poety ciepłem serdecznego uczucia. Auzoniusz uwiecznia osoby krewne i spowinowacone w swoich poezjach, dzięki lekturze których znamy *gens Ausoniana* jak żadną inną rodzinę późnej starożytności (Rozdział II: „Culta mihi est pietas” (Par. 3,1). W kręgu rodziny”, s. 57-122).

W rozdziale trzecim przedstawiam czytelnikowi Auzoniusza - rozmówanego w wiedzy nauczyciela gramatyki i retoryki. Analizuję teksty, w których głos poety, opowiada o swoich nauczycielach, współuczniach i kolegach po fachu, a także o tym, jak został wychowawcą następcy tronu, młodego Gracjana. Dowiadujemy się, iż dzięki łaskawości wdzięcznych władców piastował kolejne wysokie urzędy i zaszczytne stanowiska, aż wreszcie w roku 379 został pierwszym konsulem. Burdigalczyk jest przekonany o konieczności rzetelnego i gorliwego przekazywania wiedzy, która uszczęśliwia człowieka, czyni go użytecznym członkiem społeczności i pozwala w niej osiągnąć wysoką pozycję. Dumny z przynależności do wielkiej rodziny ludzi szkoły, uczących się i uczących, przyczynia się do rozwoju szkolnictwa i polepszenia sytuacji nauczycieli jako prefekt pretorium. Jako poeta poświęca swoim kolegom po fachu szereg poezji, zapewniając ich imionom i losom najwspanialszy dar – nieśmiertelność (Rozdział IV: „Disce libens” (Protrepticus 9). Człowiek szkoły: uczeń, nauczyciel, wychowawca cesarza”, s. 123-179).

W rozdziale czwartym dokonuję analizy tekstów, w których Burdigalczyk opisuje swój wolny czas. Wspólnie z czytelnikiem wkraczamy do jego poetyckiego laboratorium. Widzimy otoczonego przyjaciółmi-literatami arystokratę, który wypełnia wolne od obowiązków godziny twórczością literacką. Auzoniusz pisze, aby zyskać uznanie przyjaciół, którzy byli, podobnie jak on sam, wielbicielami Muz. Wymiana wierszy w ich odczuciu stanowiła nieodłączny element przyjaźni. Poematy towarzyszyły spotkaniom i korespondencji, dołączano je do podarunków, a nawet do listów zawierających obietnice napisania innych poematów. Auzoniusz pisze również dlatego, że mozolna walka ze Słowem, zabawa Słowem, naśladowanie wielkich mistrzów Słowa i nawiązanie partnerskiego z nimi dialogu za pomocą Słowa sprawia ogromną przyjemność jemu samemu. Z takiej postawy poety wynika intertekstualność, erudycyjność, formalne wyrafinowanie jego utworów. Rozczytany w pismach wielkich poprzedników, kształtuje w oparciu o nie narrację o swoim

życiu, a niekiedy, jak mogłoby się wydawać, również samo życie (Rozdział IV: „Musae, quid facimus?” (Epist. 6, 3). Czas wolny”, s. 181-233).

W zamykającym rozprawę rozdziale piątym piszę o Auzoniuszu – chrześcijaninie. Poeta kieruje swój wzrok ku niebu, aby wielbić Trójjedynego Boga oraz prosić Go o przebaczenie grzechów, wsparcie, mądrość życiową i zbawienie wieczne. Jest katolikiem ortodoksyjnym, doskonale znającym chrześcijańską doktrynę i praktykującym. W jego odczuciu Bóg jest dobry, sprawiedliwy, obecny w życiu jednostek i państw. Jest też tak bardzo wielki, iż nie będzie gniewać się na poetę, który poświęca czas wolny od modlitwy na pisanie pogańskiej poezji; jak też nie będzie wymagał, aby człowiek, który chce zostać Jego przyjacielem, porzucił dotychczasowe ziemskie przyjaźnie. W odczuciu Burdigalczyka chrześcijaństwo nie przekreśla dotychczasowej kultury, ale ją wieńczyło. Dlatego też konflikt Auzoniusza z Paulinem, gorycz i zawód, które brzmią w jego listach do ucznia, nie wynikają, moim zdaniem, z negowania decyzji tego ostatniego o przyjęciu Chrystusa, ale z braku akceptacji dla modelu chrześcijańskiej doskonałości, za którym podążył uczeń (Rozdział V: „Deus precandus est mihi” (Eph. 2, 15). Światopogląd religijny”, s. 235-281).

W mojej monografii śledzę zatem przebieg życia poety od jego początków (ojczyzna, rodzina, zdobywanie wiedzy) poprzez lata pracy zawodowej i działalności publicznej (nauczanie w Bordeaux, pobyt na dworze cesarskim) aż do powrotu, u schyłku życia, w ojczyste strony, gdzie całkowicie poświęcił się literaturze i celebrowaniu przyjaźni; od ziemskich narodzin do oczekiwania na nowe, wieczne życie w krainie zbawionych. W zakończeniu (s. 283-285) dokonuję ostatecznego podsumowania pracy, zestawiając wynikające z przeprowadzonych analiz najbardziej istotne konkluzje o poecie z Burdigali, o rzeczywistości, w której żył i świecie, który stworzył w swoich pismach.

Zakładając w punkcie wyjścia mych badań, iż będę dążyła do rekonstrukcji osoby i osobowości poety w oparciu o jego własne wypowiedzi, a także w oparciu o nieliczne zachowane świadectwa o nim jego współczesnych (ucznia i przyjaciela Paulina z Noli, zaprzyjaźnionego senatora Symmacha, cesarza Teodozjusza oraz wnuka poety Paulina z Pelli), skupiam się przede wszystkim na analizowaniu i omówieniu tekstów źródłowych. Niemniej zapoznałam się z obszerną i wielojęzyczną literaturą przedmiotu, której opis czytelnik znajdzie w bibliografii (s. 289-320, lista wykorzystanych opracowań na s. 296-320). Uwzględniając dorobek wielu badaczy, filologów klasycznych i historyków starożytności, którzy na przeciągu ostatnich kilkuset lat pisali o Burdigalczyku i jego spuściźnie literackiej po angielsku, francusku, włosku, hiszpańsku, niemiecku, rosyjsku, czesku i, rzecz jasna, po polsku, staram się wykazać krytycznym, choć pełnym szacunku wobec ich pracy i opinii,

stosunkiem. Dążę do tego, by formułowane przeze mnie sądy były dobrze przemyślane i rzetelnie uzasadnione. Polemizując z autorami opracowań poświęconych Auzoniuszowi, pragnę zachęcić również czytelników mojej pracy do wspólnego zastanowienia się nad tym, jakim człowiekiem jawi się Burdigalczyk w świetle swoich utworów. Dlatego w przypisach zamieszczam liczne fragmenty utworów Auzoniusza, w ten sposób niejako przekazując słowo samemu poecie i pozwalając mu osobiście przemawiać do odbiorcy monografii. Pisma poety analizuję i przytaczam na podstawie wydania Rogera Greena (*The Works of Ausonius*, edited with introduction and commentary by R.P.H. Green, Oxford 1991), aczkolwiek korzystam również z wydań przygotowanych przez innych auzonianistów, przede wszystkim z doskonałych, opatrzonych w obszerne wstępy i szczegółowe komentarze wydań Agostina Pastorino (*Opere di Decimo Magno Ausonio*, a cura di A. Pastorino, Torino 1971) oraz Bernarda Combeaud (*D.M. Ausonii Burdigalensis Opuscula omnia. Ausone de Bordeaux, Oeuvres complètes*, texte établi, traduit et commenté par B. Combeaud, t. 1-2, Bordeaux 2010). Aby ułatwić czytelnikowi znalezienie cytowanych przeze mnie utworów, dołączam do pracy spis skrótów (s. 287).

Utwory Auzoniusza wielokrotnie traktowali jako cenne źródło wiedzy o czasach poety historycy (m.in. Robert Étienne, Hagith Sivan, Altay Coşkun, Juliusz Rogowski). Biorąc pod uwagę, iż rozwijanie autobiograficznych wątków wyraźnie leżało w intencji Burdigalczyka, stwierdziłam, iż uważnie przyjrzeć się autoportretowi, który poeta sporządził na użytek swoich czytelników, a następnie przybliżyć go innym ma prawo, a nawet obowiązek, również filolog. Analizując utwory osobiste, a więc takie, w których poeta odnosi się do życia swojego i bliskich, byłam niejednokrotnie zdumiona ich obfитоścią i szczegółowością. Jednakże nigdy nie opuszczała mnie świadomość, iż jego poezje, podobnie jak utwory literackie w ogóle, stanowią autonomiczne wobec poety konstrukcje, których filolog nie może traktować jako materiału ilustracyjnego do sytuacji biograficznych i psychologicznych twórcy. Auzoniusz-poeta ani przez chwilę nie przestaje być literatem. Nie stawia sobie za cel napisania historii swoich czasów ani wypełnienia kwestionariusza dotyczącego własnego życia; nie przekracza pewnych granic, za którymi szczerść stawałaby się krępującą dla czytelnika wylewnością. Dlatego - ku zaskoczeniu niektórych badaczy - całkowicie pomija milczeniem wiele istotnych kwestii, takich jak pochodzenie ojca, powody, dla których został wychowawcą Gracjana czy okoliczności, w których został chrześcijaninem. Co powoduje owe przemilczenia? Konformizm, niechęć do pominiętych uwagą ludzi, przykrych chwil, trudnych spraw, powściągliwość, czy po prostu pragnienie wykreowania – przynajmniej w zwojach poezji – wymarzonego świata, wymarzonego otoczenia, wymarzonego siebie? Nie wiemy, ponieważ

poeta nie zechciał nam tego wytłumaczyć. Naświetla on jedynie fragmenty swego świata, pozwalając całej reszcie na zawsze pozostać w ciemnościach. Jednakże chcąc dotrzeć do realnego Auzoniusza powinniśmy pamiętać, że najwięcej go znajdziemy mimo wszystko w jego własnych utworach, gdyż jedyny jego portret, który posiadamy – to wielokrotny autoportret, który sporządził on sam. Rzymska *pietas* – pobożność, patriotyzm, wdzięczna, oddana miłość do bliskich i przyjaciół; zdrowa ambicja, która każe człowiekowi owocnie przeżyć życie; obyczajność, pracowitość, szacunek dla wiedzy, zachwyt każdym przejawem piękna oraz dążenie do niego – oto wartości, którym składa hołd Auzoniusz-poeta. Jak się wydaje, nie mamy podstaw, by wątpić, iż darzył je uznaniem i żył zgodnie z nimi również Auzoniusz-człowiek.

Burdigalczyk nie należy do starożytnych literatów, dobrze znanych współczesnemu przeciętnie wykształconemu ogółowi. Niemniej uważam, że moja monografia może zainteresować szerokie grono czytelników, którzy dzięki niej będą mogli przekonać się, że uczucia, pragnienia i przeżycia tego starożytnego poety są nam, żyjącym w pełnym niepokojów XXI wieku, znane, zrozumiałe i bliskie. Mam również nadzieję, iż pojawienie się pracy poświęconej Auzoniuszowi przyczyni się do lepszego poznania łacińskiej literatury w epoce późnego cesarstwa.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych:

W moim dotychczasowym dorobku wyróżniam trzy główne nurty badawcze, a mianowicie:

1. badania nad spuścizną literacką Decymusa Magnusa Auzoniusza;
2. badania nad starożytną i średniowieczną literaturą chrześcijańską;
3. badania nad starożytnymi łacińskimi zielnikami.

Wspólny mianownik badanych przeze mnie zagadnień stanowi fascynujące zjawisko ścierania się, wzajemnego przenikania i przekształcania kultur, znajdujące wyraz w spuściźnie twórców, którymi się zajmuje. W odczuciu Galo-Rzymianina Auzoniusza – nauczyciela, urzędnika, literata, którego życie obejmuje niemal cały burzliwy IV wiek, antyczna kultura klasyczna jest wieczna. Nie mogą jej zagrozić najazdy barbarzyńców, gwałtowne zmiany społeczne, polityczny i gospodarczy kryzys. Nie burzy jej ani nie przekreśla, lecz wieńczy chrześcijaństwo. Mówiąc o chrześcijańskiej moralności, Jan Chryzostom referuje poglądy starożytnych filozofów i korzysta z dorobku starożytnych retorów. Aby uwielbić Trójcę chrześcijańscy epicy posługują się heksametrem, a więc, jak to

ujął święty Hieronim, podporządkowują wzniosłą prawdę Ewangelii wymogom metrum. Działający u progu średniowiecza biskup Sewilli Izydor zwołuje synody, troszczy się o ubogich i wspiera rozwój życia zakonnego, a przy tym widzi jeden ze swoich najważniejszych obowiązków w krzewieniu wiedzy. Właśnie dlatego wielki kompilator tworzy liczne pisma, w których ocala dorobek klasycznej kultury antycznej. Do dwóch różnych światów przynależą w pewnym sensie także twórcy zielników. Z jednej strony darzą oni zainteresowaniem ziołolecznictwo i dietetykę, wiedzę medyczną, a nawet – w przypadku Gargiliusza Marcjalisa – rolniczą i ogrodniczą, z drugiej jawią się nam jako literaci, którzy dążą do tego, by pisać o chorobach, ich profilaktyce i leczeniu zgodnie z wymogami retoryki i upodobaniami miłośników pięknego stylu.

Od uzyskania stopnia doktora w roku 2006 opublikowałam ponad 30 różnego rodzaju prac (monografii, artykułów i tłumaczeń) poświęconych tej tematyce. Wyniki moich badań prezentowałam również w trakcie wygłaszanych odczytów na konferencjach naukowych oraz w ramach działalności upowszechniającej wiedzę o antyku.

5.1. Badania nad spuścizną literacką Decymusa Magnusa Auzoniusza

W trakcie przygotowania omówionej wyżej monografii niejednokrotnie na bieżąco przedstawiałam rezultaty prowadzonych badań na konferencjach naukowych i / bądź w artykułach.

Jak już zostało powiedziane, pisząc o sobie Auzoniusz najchętniej opowiada czytelnikowi o swojej rodzinie. Toteż pracę z jego tekstami rozpocząłam od wnikliwej analizy zbioru *Parentalia (Wspomnienie zmarłych krewnych)*, która zaowocowała artykułami poświęconymi charakterowi i kompozycji tego jedyne w swoim rodzaju zbioru poezji dedykowanych zmarłym pochodzącym z jednej rodziny [poz. 3a, II 9], a także przedstawionym w nim spokrewnionym i spowinowaconym z Burdigalczykiem kobietom, o których pisał w sposób mniej lub bardziej konwencjonalny, ogólnikowy lub szczegółowy, ale zawsze – z głębokim szacunkiem i sympatią [poz. 3a, II 13].

Udział w zorganizowanej przez Katedrę Filologii Klasycznej UG konferencji poświęconej intertekstualności w literaturze europejskiej od antyku po wiek XVIII [poz. 4a, 5] zainspirował mnie do podjęcia badań nad utworem intertekstualnym par excellence, czyli nad *Centonem weselnym* Auzoniusza. W kolejnych latach ukazały się artykuły, w których przybliżyłam czytelnikom Burdigalczyka jako jedyne znanego nam starożytnego teoretyka centonu, a także omawiam jego *Cento nuptialis* pisząc o okolicznościach powstania, kompozycji i charakterze utworu, o technikach Auzoniusza – centonisty, o jego ocenie

własnego dzieła i miejscu tegoż wśród innych znanych nam antycznych centonów. Przy tej okazji zastanawiam się, dlaczego centony cieszyły się tak wielkim uznaniem wśród starożytnych elit czytelniczych, a także nad tym, czy stosunek do nich autorów chrześcijańskich (przede wszystkim Hieronima ze Strydonu) rzeczywiście był tak jednoznacznie negatywny, jak zwykliśmy uważać [poz. 3a, II 17-18].

Auzoniusz był wielkim humanistą, twórcą wrażliwym na blaski i cienie ludzkiej egzystencji. Z wielką przyjemnością przygotowywałam referat dotyczący stosunku poety z Burdigali do starości, który zaprezentowałam w trakcie sympozjum „Stosunek do starości w starożytności klasycznej i chrześcijańskiej” w Lublinie [poz. 4a, 4]. Moje wystąpienie spotkało się z bardzo życzliwym przyjęciem, toteż po nieznacznym uzupełnieniu i dopracowaniu zamieściłam jego tekst w czasopiśmie „Vox Patrum” [poz. 3a, II 14].

Od wielu lat badaczy nurtuje kwestia religijnego światopoglądu Burdigalczyka. Czy Auzoniusz był ochrzczony? Czy wśród członków jego rodziny byli inni wyznawcy Chrystusa? Czy znał chrześcijańską doktrynę? Czy był osobą praktykującą? Czy pielęgnował żywą, osobistą relację z Trójcą? Jeśli tak, czy znalazła ona odbicie w jego twórczości literackiej? Na te pytania usiłowałam udzielić przekonujących odpowiedzi w odczycie, który wygłosiłam w ramach międzynarodowej konferencji naukowej „Christo parata via est: Prekursorzy i twórcy kultury europejskiej” [poz. 4a, 6], a następnie w artykule poświęconym chrześcijaństwu poety, zamieszczonym w księdze jubileuszowej ofiarowanej ks. prof. A. Eckmannowi [poz. 3a, II 15].

Utworki Auzoniusza w przytłaczającej większości nie zostały jak dotąd przetłumaczone na język polski. Przygotowując rozprawę habilitacyjną na bieżąco przekładałam analizowane teksty. W czasopiśmie „Vox Patrum” ukazało się drukiem moje tłumaczenie *Mowy dziękczynnej do cesarza Gracjana za przyznanie konsulatu* [poz. 3a, III 6], które opatrzyłam obszernym wstępem i komentarzem. W tej chwili przygotowuję do druku tłumaczenie szeregu utworów poetyckich Burdigalczyka. Wejdą one do pierwszego tomu przekładu dzieł wszystkich poety, który ukaże się w serii „Biblioteka Antyczna” we Wrocławiu w 2016 roku (Grant w ramach konkursu NPRH, wnioskodawca: Uniwersytet Wrocławski, kierownik projektu: prof. dr hab. Gościwit Malinowski, wniosek nr 227891). Kolejne dwa tomy ujrzą świat w następnych latach, tak aby również polski czytelnik mógł poznać wspaniałą spuściznę poety z Burdigali.

5.2. Badania nad starożytną i średniowieczną literaturą chrześcijańską

a. Izydor z Sewilli

W latach 2006-2010 ukazały się publikacje, będące owocem badań prowadzonych przeze mnie w czasie pracy nad rozprawą doktorską. W książce *Izydor z Sewilli*, która ukazała się w serii wydawniczej „Wielcy Ludzie Kościoła” Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy przybliżyłam polskiemu czytelnikowi postać oraz dorobek tego wielkiego, jednego z najwybitniejszych nauczycieli łacińskiego średniowiecza [poz. 3a, II 1]. Dwa pierwsze rozdziały pracy doktorskiej, traktujące o wiedzy botanicznej Sewilczyka oraz jej źródłach, ukazały się jako książka pt. *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli* [poz. 3a, I 2]. Rozdział trzeci, poświęcony kompozycji księgi XVII *Etymologii* oraz metodom pracy encyklopedysty, został podzielony na fragmenty i opublikowany w postaci kilku artykułów w różnych czasopismach naukowych. Tekst pracy został przy tym dopracowany i opatrzony uaktualnioną bibliografią [poz. 3a, II 7-8, 12]. Ponadto w szeregu artykułów zanalizowałam informacje o roślinach znajdujące się w poszczególnych pismach źródłowych Izydora [poz. 3a, II 4-6].

Przetłumaczyłam na język polski i opracowałam *Wiersze* Izydora – zbiorek 27 epigramatów różnej wielkości, w których biskup Sewilli oprowadza czytelnika po swojej bibliotece oraz sąsiadujących z nią pomieszczeniach: aptece i skryptorium [poz. 3a, III 3]. Następnie przełożyłam *Sentencje* – najważniejsze po *Etymologiach* dzieło biskupa – erudyty, pierwszą summę teologiczną oraz swego rodzaju wademekum chrześcijańskiej doskonałości. Tekst przekładu opatrzyłam wstępem i komentarzem [poz. 3a, I 3].

Do badań nad dorobkiem Izydora powracałam również wówczas, gdy zapraszano mnie do udziału w konferencjach: „Owady-Robaki-Insekty”, którą zorganizowało Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów Filologicznego Studium Doktoranckiego UG oraz „Epika antyczna i jej kontynuacje w literaturze nowołacińskiej i bizantyńskiej”, która towarzyszyła obradom Zjazdu Polskiego Towarzystwa Filologicznego w Gdańsku we wrześniu 2013 roku. Wygłoszone na nich odczyty [poz. 4a, 7, 9] zostały opublikowane w postaci elektronicznej [poz. 3a, II 16] bądź w najbliższym czasie ukażą się drukiem [poz. 3a, II 19]. Na zorganizowanym przez BU KUL ogólnopolskim sympozjum „Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej KUL warsztatem pracy badacza antyku” wygłosiłam odczyt „Z Lublina do Hispalis. Badania nad spuścizną Izydora z Sewilli w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL [poz. 4a, 8], w którym omówiłam izydoriańskie zbiory biblioteki mojej *alma mater*.

b) inni autorzy chrześcijańscy

Za namową księdza profesora Stanisława Longosza przetłumaczyłam na język polski szereg pism autorstwa Jana Chryzostoma, znany wielkiemu Antiocheńczykowi traktat Pseudo-Plutarcha *O wychowaniu dzieci*, a także liczne żywoty świętego Mikołaja, poczynając od najstarszej *Opowieści o żywocie, obyczajach oraz niektórych cudach uczynionych przez naszego świętego ojca Mikołaja, biskupa Myry Lykijskiej* anonimowego autora, a kończąc na bizantyjskich żywotach tego świętego. Dwa spośród ośmiu przełożonych przeze mnie pism Chryzostoma oraz wspomniane dzieło Pseudo-Plutarcha ukazały się drukiem, opatrzone w komentarz i wstęp przez księdza profesora Longosza [poz. 3a, III 4-5, 7]. Obecnie książkę profesor opracowuje pozostałe tłumaczenia, aby mogły ukazać się drukiem.

Spostrzeżenia tłumaczki pism Jana Chryzostoma dotyczące tego, kim, w świetle rozważań wielkiego Antiocheńczyka, jawi się żona – chrześcijanka, jakie są jej przymioty i zadania, przedstawiłam w odczycie na sympozjum patrystycznym „Małżeństwo, rodzina i wychowanie w nauczaniu św. Jana Chryzostoma” zorganizowanym przez Instytut Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL i Katedrę Historii Rodziny Chrześcijańskiej Instytutu Nauk o Rodzinie KUL w Lublinie [poz. 4a, 3]. Tekst odczytu po uwzględnieniu uwag uczestników sympozjum i dopracowaniu opublikowałam w postaci artykułu [poz. 3a, II 11].

Do literatury hagiograficznej powróciłam tłumacząc, wraz z doktor Joanną Nastalską, spisana przez cesarza niemieckiego i króla Czech Karola IV legendę o życiu, męczeństwie, translacji ciała i cudach świętego Wacława (*Hystoria nova de sancto Wenceslao martyre, duce Bohemorum*) [poz. 3a, III 8].

5.3. Badania nad starożytnymi łacińskimi zielnikami

W fascynujący świat łacińskich zielników wprowadził mnie Izydor z Sewilli, który zawdzięczał ich autorom liczne wiadomości o leczniczych właściwościach roślin opisywanych w *Etymologiach*. Sewilczyk znał między innymi anonimowe pismo *De herbis femininis*, którego gruntownej analizie poświęciłam artykuł [poz. 3a, II 5], a także traktat *Medicinae ex holeribus et pomis* Kwintusa Gargiliusza Marcjalisa (200-260 n.e.). Gargiliusz mieszkał w północnej Afryce. Był wojskowym, dekurionem, właścicielem posiadłości ziemskiej, miłośnikiem medycyny i Słowa. Jego traktat to praktyczny poradnik o możliwościach leczenia różnych schorzeń z wykorzystaniem warzyw, uprawnych ziół i owoców, który zdradza zarówno doskonałą wiedzę autora o ziołolecznictwie i dietetyce, jak też jego ogromną dbałość o piękno kompozycji i elegancję stylu. Przygotowywane przeze mnie tłumaczenie tego pisma, opatrzone wstępem, komentarzem i indeksem nazw roślin ma

ukazać się w serii wydawniczej „Biblioteka Antyczna” w roku 2015 (Grant w ramach konkursu NPRH, wnioskodawca: Uniwersytet Wrocławski, kierownik projektu: prof. dr hab. Gościwit Malinowski, wniosek nr 227891).

5.4 Inne badania

Powstanie jednej z najbardziej cennych dla mnie osobiście prac nie wynika z mojego wykształcenia filologicznego, ale wiąże się z historią mojej małej ojczyzny. W czasie studiów magisterskich na Wydziale Teologii KUL uczęszczałam na seminarium magisterskie z historii Kościoła prowadzone przez księdza profesora Stanisława Wilka. Pod jego kierunkiem napisałam pracę magisterską poświęconą proboszczowi parafii katedralnej w Żytomierzu ks. Andrzejowi Fedukowiczowi, który w roku 1925 dokonał samospalenia protestując przeciwko naciskom ze strony sowieckiego aparatu bezpieczeństwa. Pisząc magisterkę korzystałam z licznych materiałów archiwalnych, żytomierskiej przedrewolucyjnej, polskiej, ukraińskiej radzieckiej prasy, spisywałam relacje świadków, znalazłam mieszkającą w Australii rodzinę księdza Fedukowicza. Fragment pracy magisterskiej, ściśle dotyczący życia księdza A. Fedukowicza, po dopracowaniu i uzupełnieniu w uaktualnioną bibliografię ukazał się w roku 2008 w czasopiśmie „Studia Polonijne” [poz. 3a, II 10]. Artykuł jest czytany w Żytomierzu, również przez ludzi, którzy dzięki niemu zaczęli odwiedzać grób ks. Fedukowicza – co jest dla mnie powodem wielkiej radości.

Tatiana Krywicka